

Więcej islamu w Egipcie dla kobiet, mniej dla uczniów

3 marca 2021

Proponowane przez rząd egipski poprawki do przepisów dotyczących małżeństw i wychowania dzieci znacznie ograniczają wolność kobiet, dając większe prawa mężczyznom. Poprawki, wniesione do parlamentu 28 lutego, wywołały burzę w mediach społecznościowych, pisze niezależny egipski portal "Egyptian Street".

Wśród proponowanych zmian przepisów (obowiązujących od 2005 r.) są również takie, które poprawiają sytuację kobiet – na przykład obowiązek wyraźnego zadeklarowania przez męża, że ma już inną żonę, a także poinformowania jej, że zawiera kolejne małżeństwo. Brak takich oświadczeń będzie karany więzieniem i grzywną dla mężczyzny, a dla każdej z żon będzie podstawą do wystąpienia o rozwód.

Jednak znacznie więcej jest przepisów, które ograniczają swobodę kobiet i podporządkowują je mężczyznom, zgodnie z tradycyjnymi przepisami szariatu. Kobieta nie będzie samodzielnie podpisywać aktu małżeństwa – w jej imieniu będzie to robić jej ojciec lub inny męski opiekun. Dowolny inny mężczyzna z jej rodziny będzie miał prawo unieważnienia małżeństwa z jakiegokolwiek "poważnego" powodu. Oba te przepisy ograniczają prawo kobiet do swobodnego wyboru małżonka.

Znacznie okrojono prawo kobiet do występowania w imieniu dziecka. Według nowych propozycji matka dziecka nie będzie mogła zarejestrować jego urodzenia, wystąpić o paszport, wydać zgody na operację i decydować o szkole, do której idzie. Prawo do opieki nad dzieckiem przysługiwać będzie przede wszystkim mężowi i jego krewnym.

Ograniczeniom uległa również swoboda podróżowania kobiety.

Dowolny mężczyzna z jej rodziny, nie tylko mąż, będzie mógł się sprzeciwić jej podróżom. Na wyjazd z dzieckiem potrzebna będzie zgoda męża, natomiast on nie będzie potrzebował zgody żony na taki wyjazd – co może skutkować porwaniami dzieci w przypadku konfliktu między małżonkami.

Nowe przepisy nie poprawiają sytuacji kobiet jeśli chodzi o uzyskiwanie alimentów od byłych mężów – sprawy ciągną się latami i na kobiecie spoczywa obowiązek wykazania źródeł dochodu męża. Nie ulega poprawie również nierówność w rozwodzeniu się. Od 2005 roku kobiety w Egipcie mogą inicjować rozwód zgodnie z religijną zasadą khula' i większość rozwodów inicjowana jest przez kobiety, ale w przypadku braku zgody męża o rozwodzie decyduje sędzia.

W rozwodzie khula' kobieta zrzeka się wiana, które wniósł do małżeństwa mąż i wszystkich innych otrzymanych od niego rzeczy, w tym również domu. Część mężczyzn zmusza żony do wystąpienia o rozwód, ponieważ jest to dla nich korzystniejsze finansowo rozwiązanie niż gdyby sami inicjowali rozwód zgodnie z zasadą talaq, kiedy kobieta zachowuje prawo do wniesionego przez męża majątku.

Czy proponowane przepisy zostaną w takiej postaci zaakceptowane, nie wiadomo; wzbudziły one niesłychane kontrowersje w mediach społecznościowych, publicznie ostro skrytykowała je również kobieca organizacja Egyptian Center for Women's Rights. Propozycje są tym bardziej dziwne, że inne kraje regionu – Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie – w ostatnich dwóch latach wprowadziły zmiany w przepisach, znacznie poprawiające pozycję kobiet – na przykład w Arabii Saudyjskiej nie potrzebują już zgody męskiego opiekuna na podróżowanie.

Jednocześnie w Egipcie proponowane są działania zmierzające do ograniczenia obecności religii w szkołach. Parlamentarny Komitet Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego dyskutował nad propozycjami Ministerstwa Edukacji, aby ograniczyć wzmianki i

cytaty z Koranu i hadisów wyłącznie do nauczania religii, usuwając je z nauczania innych przedmiotów – arabskiego, historii i geografii. Jest to część działań, mających “ograniczyć ekstremizm”.

Jak powiedział jeden z posłów, Farid el-Bayadi, obecność cytatów z Koranu i hadisów w materiałach innych przedmiotów “pozwala nauczycielom, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji, na ekstremistyczne i szkodliwe interpretacje tych cytatów”, zaś analizy przeprowadzane przez parlamentarny komitet “wykazały, że takie działania przyczyniają się do rozpowszechniania idei ekstremistycznych”.

Jednocześnie komitet na wniosek Baydiego zaproponował stworzenie nowego podręcznika o religiach, jednego dla uczniów wszystkich wyznań, w którym uczono by wartości wspólnych wszystkim religiom, tolerancji religijnej, zgodnego współżycia wyznawców różnych wiar i bycia dobrym obywatelem. Nowy podręcznik ma wejść do szkół od jesieni.

Egipt, który ma pozostałości systemu demokratycznego, od 2013 rządzony jest przez generała Abdel Fataha El-Sisiego, który zdelegalizował Bractwo Muzułmańskie i walczy z islamizmem. Jednocześnie brutalnie tłumi wszelkie objawy niezadowolenia i protestu społecznego.

Wniesienie pod obrady parlamentu przepisów ograniczających prawa kobiet w tym akurat momencie jest zastanawiające, ponieważ nowy amerykański prezydent Joe Biden głosi, że w polityce zagranicznej ważne będą dla niego prawa człowieka. Egipt jest jednym z głównych odbiorców amerykańskiej pomocy wojskowej. Arabia Saudyjska, w której przestrzeganie praw człowieka jest równie fatalne jak w Egipcie, wykonała ostatnio gesty odwrotne niż Egipt – zwolniła z więzienia bojowniczkę o prawa kobiet i dwóch Saudyjczyków z amerykańskim obywatelstwem.

Autorstwo: Grzegorz Lindenberg

Źródło: Euroislam.pl